

Uwierzyć w własne kłamstwo

Faryzeusze i saduceusze uwierzyli w własne kłamstwo. Dlatego raz po raz wystawiali Pana Jezusa na próbę, czyhali jak Go podchwycić w mowie. Zbiorowa histeria faryzeuszy i saduceuszy doprowadziła w końcu do poniżenia i ukrzyżowania Pana



Jezusa. Oni działali w imię swojej *?prawdy?*. Z tego powodu został przybity do krzyża Chrystus Pan, który o sobie powiedział: *Ja jestem prawdą*. Ludzie łatwo dają wiarę kłamstwom i bzdurom przez siebie wypowiedzanym. By polepszyć swoje samopoczucie chętnie podpierają się twierdzeniem, że *inni też tak myślą*. Tymczasem nawet najbardziej zbiorowe kłamstwo nie daje jeszcze prawdy. Ewangelia mówi dzisiaj, że Pan Jezus *zamknął usta saduceuszom*. Ale wiemy, że to nie był koniec dramatu zbawienia, jeszcze nie zmienił ich serc. Ludzie skażeni zakłamaniem do końca będą bronili swej racji, aż do ukrzyżowania Prawdy. Tak było z Panem Jezusem, który – choć zamknął usta saduceuszom – i tak został zameęczony i ukrzyżowany. Prawda zbawienia jest tylko jedna, i nie można się nią zabawiać, trzeba się na nią otworzyć. Zamykanie się na prawdę zawsze stanowi jakąś apologię kłamstwa. Dramat zbawienia, który miał miejsce przeszło XX wieków temu, nadal trwa. Prawie wszystko się powtarza, tylko aktorzy tego dramatu są nowi.

[prob.]